

Kubuś Kwap i Misiu Szpeniolek
Mały Królewic i Mały Princ
O tłumaczeniach klasyki literackiej na polskie gwary
i języki regionalne

Kubuś Kwap and Misiu Szpeniolek,
Mały Królewic and Mały Princ
On the translation of literary classics into polish dialects and regional languages

Abstract: The author discusses the cultural phenomenon that occurred between 2016 and 2025, namely the translation of two literary classics (*Winnie-the-Pooh* by Alan Alexandre Milne and *The Little Prince* by Antoine de Saint-Exupéry) into Polish dialects and regional languages, in the context of the renaissance of local culture that began in the 1990s. She also raises the question of the significance and social function of these translations. With regard to *Winnie-the-Pooh*, she presents the onymic layer and analyses the mechanisms of humour in the original (here: examples of wordplay and references to English culture), and then compares them with the solutions proposed in this matter by the authors of translations into the Silesian, Greater Poland, Podhale and Cieszyn dialects. On the other hand, comparing the language of the translations of *The Little Prince* into dialects with the language of the original allows the author to formulate a thesis about the abstract nature of literary Polish and the descriptive nature of the dialects.

Key words: translation, dialect, literary zoonymy, wordplay

Abstrakt: Autorka artykułu omawia fenomen kulturowy, jakim w latach 2016–2025 było powstanie przekładów dwóch utworów klasyki literackiej (*Kubusia Puchatka* Alana Alexandre’a Milne’a i *Małego Księcia* Antoine’a de Saint-Exupéry’ego) na polskie gwary i języki regionalne, w kontekście zjawiska, jakim był zapoczątkowanego w latach 90. XX w. renesansu lokalności. Stawia przy tym pytanie o znaczenie i funkcję społeczną tych tłumaczeń. W odniesieniu do *Kubusia...* prezentuje warstwę onimiczną i analizuje mechanizmy humoru oryginału (tu: wybrane gry językowe oraz odwołania do kultury angielskiej), aby następnie porównać je z rozwiązaniami, jakie zaproponowali w tej materii autorzy tłumaczeń na gwarę śląską, wielkopolską, podhalańską i cieszyńską. Natomiast porównanie języka przekładów na gwary *Małego Księcia* z językiem oryginału pozwala autorce na sformułowanie tezy o abstrakcyjnym charakterze polszczyzny literackiej, a opisowym gwar.

Słowa kluczowe: przekład, gwara, zoonimy literackie, gry językowe

Przywołane w tytule artykułu literackie zoonimy i antroponimy brzmią nieco obco, jako że nie zwykliśmy ich kojarzyć z bohaterami dwóch bestsellerów klasyki literackiej, nieomylnie jednak kierują naszą uwagę ku tym właśnie utworom.

W Kubusiu Kwapie i Misiu Szpeniolku rozpoznajemy bowiem, jakkolwiek nie bez zdziwienia, Kubusia Puchatka, znaną dziś globalnej kulturze postać niedźwiadka z tekstu Alana A. Milne'a pt. *Winnie-the-Pooh* (Milne, 1928), która za sprawą brawurowego tłumaczenia Ireny Tuwim (Milne, 1938) została przyswojona polskiej kulturze pod tym właśnie imieniem. W swoich przekładach posłużyli się nim Agata Traut (*O Kubusiu Puchatku* – Milne, 1993) oraz Bohdan Drozdowski (*Kubuś Puchatek* – Milne, 1994). W tłumaczeniu Marii Grażyny Ławrukianiec bohater Milne'a pojawia się jako „Miś Puh-Niedźwiedzki” (Milne, 1943), a w przekładzie Moniki Adamczyk-Garbowskiej (Milne, 1986) imię postaci otrzymało formę żeńską – Puchatek stał się Fredzią Phi-Phi.

Natomiast Mały Królewic i Mały Princ przywołują dzieło, które podobnie jak *Kubuś Puchatek* należy do światowej republiki literatury. Utwór ten to *Mały Książę* (*Le petit prince* – Saint-Exupéry, 1943) Antoine'a de Saint-Exupéry'ego, tłumaczony na 300 różnych języków i dialektów, a opublikowany w ponad 25 przekładach na język polski. Warto przypomnieć, że tłumaczenie polskie, pióra Marty Malickiej (Saint-Exupéry, 1947), było pierwsze spośród obcych, nie licząc przekładu na angielski, który ukazał się jeszcze przed wydaniem utworu w języku francuskim.

Przekłady na gwary i języki regionalne

Ani historia tłumaczeń obu utworów, ani tym bardziej ich światowa recepcja nie będą nas jednak tu interesować. Przedmiotem naszej uwagi będzie fakt, że oba te teksty zostały niemal równocześnie, w latach 2016–2024, przełożone na używane na terenie Polski gwary i języki regionalne.

Najwcześniej pojawiło się tłumaczenie na język kaszubski. Z oryginału przełożyła *Kubusia...* Bożena Ugowska, tytułując go *Miedźwiódk Pùfótk* (Milne, 2016), a książkę wydało Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie. Następnie w wydawnictwie Media Rodzina ukazały się kolejno przekłady na język śląski, gwarę wielkopolską i podhalańską: Grzegorz Kulik „przełożył (utwór) na ślōnski jynzyk” i zatytułował *Niedźwiodek Puch* (Milne, 2019b), Juliusz Kubel jest autorem *Misia Szpeniolka*, którego „przetminął na gwarę wielkopolską” (Milne, 2019a), autorką tłumaczenia „na gware podhalańskom” jest zaś Stanisława Trebunia-Staszek, która zatytułowała przekład *Miś Kudłoczek* (Milne, 2023). Najpóźniej powstało tłumaczenie na gwarę cieszyńską – to *Kubuś Kwap*, którego „zrychtował na cieszyńskóm rzecz” Tomek Sochacki, a wydała Fundacja im. Dobrej Pani z Końcycz Wielkich (Milne, 2024).

W przypadku *Małego Księcia* historia tłumaczeń ma się nieco inaczej. Na uwagę zasługuje przede wszystkim fakt, że powstały przekłady na takie gwary jak kurpiowska: *Mały Kśēć po kurpśosku* (kolejne rozdziały przetłumaczyli: Leszek Czyż, Henryk Gadowski, Zofia Bogdańska, Krystyna Łaszczych, Danuta Staszewska, Mirosław Grzyb, Anna Raskolnikoff, Irena Bachmura, Milena Nalewajk, Krystyna Opalach-Olender – Saint-Exupéry, 2022a), i mazurska: *Małi Princ* (mazurska wersja, tłumaczenie Piotr (Psioter) Szatkowski – Saint-Exupéry, 2024a). W wypadku języka kaszubskiego zaś mamy do czynienia z dwoma tłumaczeniami:

pierwsze z nich, pt. *Môłi princ*, ukazało się w Złocieńcu, już w roku 2018, z oryginału przełożył utwór Maciej Bandur (Saint-Exupéry, 2018). Natomiast po raz drugi *Małego Księcia*, zatytułowanego tym razem *Môłi ksążã*, przełożył Zbigniew Jankowski, a wydało Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie (Saint-Exupéry, 2022b). W wydawnictwie Media Rodzina ukazały się natomiast tłumaczenia na gwary wielkopolską, język śląski i gwary podhalańską: *Książę Szaranek to Mały Książę*, którego „przetminiął na gwary wielkopolską” Juliusz Kubel (Saint-Exupéry, 2016); *Mały Princ* to utwór, który „pzełożōł na ślōnski jynzyk” Grzegorz Kulik (Saint-Exupéry, 2024c); na gwary podhalańską przełożyła utwór Saint-Exupéry’ego Stanisława Trebunia-Staszela, tytułując go *Mały Królewic* (Saint-Exupéry, 2020); *Mały Ksiōnze po naszymu* to wersja *Małego Księcia*, którą „zrychtował na cieszyńskóm rzecz” Tomek Sochacki, a wydała Fundacja im. Dobrej Pani z Kończyc Wielkich (Saint-Exupéry, 2023).

Tłumacze, co trzeba wyraźnie zaznaczyć, bo ma to swoje konsekwencje, przekładają najczęściej nie z oryginału (takie przypadki należą do rzadkości), ale z istniejących już tłumaczeń na polszczyznę literacką. W wypadku utworu Milne’a posiłkują się, co oczywiste, tzw. przekładem zakorzenionym (Rajewska, 2002, s. 59–71), który w świadomości czytelników jest kanoniczny i zajmuje miejsce niemalże równe oryginałowi. „Nierzadko zdarza się też – jak pisze Rajewska – że pewne słowa bądź całe wyrazy zostają zapożyczone z przekładu zakorzenionego i zaczynają funkcjonować samodzielnie w języku docelowym” (Rajewska, 2002, s. 69). Nie musimy dodawać, że ten właśnie fakt ma miejsce w odniesieniu do *Kubusia Puchatka*. Wersji tłumaczeń *Małego Księcia* na język polski jest zaś ponad 20. Niestety w większości przypadków, co istotne, wydawnictwo nie informuje, z którego przekładu na polszczyznę korzystał tłumacz.

Pojawienie się na rynku wydawniczym tych kilkunastu przekładów należy bez wątpienia uznać za znaczący fakt kulturowy, przejaw bezprecedensowego zjawiska, jakim był, zapoczątkowany w latach 90., renesans lokalności (Skudrzyk i Urban, 2010). Swoistym fenomenem stało się w 2005 r. nadanie statusu języka regionalnego mowie kaszubskiej oraz późniejsze, dotąd nieskuteczne, starania Ślązaków o uzyskanie dla godki śląskiej takiej samej pozycji. Tłumaczenia *Małego Księcia* i *Kubusia Puchatka* na języki regionalne, podobnie jak współcześnie powstające gwarowe przekłady *Pisma świętego* i rozmaitych utworów literackich¹, to namacalne dowody odradzania się poczucia przynależności do lokalnych wspólnot terytorialnych, a tym samym wyraźny sygnał wskazujący na proces kształtowania się różnych tożsamości regionalnych. Język jest przecież tym elementem, który spaja daną wspólnotę regionalną najmocniej, w sposób najbardziej namacalny bowiem zaświadcza o jej odrębności i wyjątkowości. Nic zatem dziwnego, że w tych częściach Polski, które mają wyrazistą tożsamość regionalną (na Kaszubach, w Wielkopolsce, na Podhalu i Kurpiach, na Górnym Śląsku i Śląsku Cieszyńskim), znaleźli się ludzie, którzy pragnęli dać wyraz identyfikacji ze swoją społecznością i w tym celu podjęli ambitny wysiłek przekładu klasyki literackiej na swoje gwary i języki regionalne. Praca takich tłumaczy to przykład dążeń dywersyfikacyjnych połączonych z odradzaniem się idei przynależności do małej ojczyzny.

¹ Wymieńmy kilka z nich: *Drach* (Twardoch, 2018); *Przigiody ód Alicyje we Kraju Dziwów* (Caroll, 2020); *Kajś. Gyszichta ó Górnym Ślōnsku* (Rokita, 2022); *Hobit, abo Tam i nazōd* (Tolkien, 2023); *Kocio Czelodka i corne złoto* (Romaniuk, 2024).

Z jakimi postaciami gwar mamy jednak w tych przekładach do czynienia? Czy tłumacze posługują się taką gwarą i takim językiem regionalnym, jakie znają, czy też może sięgają po ich bardziej tradycyjne, klasyczne formy? Żeby spróbować odpowiedzieć na to pytanie, przedstawmy najpierw obowiązujący we współczesnym językoznawstwie sposób rozumienia zjawiska, jakim jest/była gwara.

Traktowanie gwary jako odmiany języka, zakrzepłej w swoistej, tradycyjnej formie, należy do przeszłości. Gwary nie są już dzisiaj przedmiotem dialektologii, a należą do obszaru badań socjolingwistycznych. „W obliczu zmian językowo-kulturowych i społecznych na polskiej wsi dialektologia staje się subdyscypliną szeroko pojętej socjolingwistyki” – pisze Maciej Rak (2023, s. 12). Stopień znajomości i zakres użycia danej gwary lub jej elementów jest u poszczególnych użytkowników różny. W badaniach językoznawczych dominuje dziś ujęcie gwary jako mówionej odmiany języka etnicznego, tzn. odmiany niestabilnej i dynamicznej, która koegzystuje z językiem ogólnym i wchłania różne jego elementy, a równocześnie dopuszcza indywidualne cechy mówiących, zależnie od ich wieku, wykształcenia, płci, grupy społecznej, tożsamości językowo-kulturowej (Bortliczek i Bogoczová, 2024, s. 14).

Jeśli zechcemy, co wydaje się oczywiste, rozpatrzeć nasze przekłady w kontekście którejś ze współczesnych teorii translatologicznych, to najbardziej przydatne mogą się okazać te koncepcje, które inspirowały się zapoczątkowanym w latach 80. zwrotem kulturowym w humanistyce, a przekład traktują jako jeden ze środków komunikacji między kulturami. Statusy tych kultur, co eksponuje się w tej koncepcji, często nie są równorzędne. Jeśli jednak zarówno w rozprawach teoretycznych, jak i w pracach opartych na analizie konkretnego materiału rozpatruje się zagadnienie przekładów z języków większych (mocniejszych) na mniejsze (słabsze) lub – dużo rzadziej – ze słabszych na mocniejsze (Skibińska i Misiak, 2007), to w wypadku naszych tłumaczeń mamy do czynienia z jeszcze inną sytuacją. Oto tłumacze podejmują się tu przekładów z języków centralnych, hegemonicznych (języków krajów wysoko rozwiniętych) – z angielskiego i francuskiego – oraz języka peryferyjnego, jakim w teoriach translatologicznych jest polski, na jego różne odmiany regionalne. Obcujemy w ten sposób z transferem literatury światowej na grunt mowy peryferyjnej języka słabszego. Co może wynikać z asymetrii statusu i siły kultur wchodzących z sobą w kontakt za pomocą tego rodzaju tłumaczeń? Na to pytanie będziemy próbować odpowiedzieć.

Kubuś Puchatek i *Mały Książę* to arcydzieła literatury światowej, jakkolwiek zaliczane do klasyki literatury dla dzieci (w przypadku *Małego Księcia* nie jest to już takie oczywiste), to jednak zupełnie różne, należą bowiem do innych tradycji literackich, posługują się odmiennymi językami. *Kubuś...* należy – mówiąc najkrócej – do bogatej tradycji angielskiej literatury dziecięcej, pełnej purnonsensowego humoru, rozmaitych gier językowych i przejęczyń, tak charakterystycznych dla języka dzieci, jak również licznych odwołań do tradycji. *Mały Książę* zaś to rodzaj powiastki filozoficznej, uczącej pokory uniwersalnej opowieści o przyjaźni, miłości, potrzebie empatii i szacunku dla innych ludzi.

Kubuś Puchatek

Dominantę semantyczną *Kubusia...*, w znaczeniu, jakie temu terminowi nadał Stanisław Barańczak (1990, s. 19), stanowi szczególny rodzaj angielskiego humoru, co oznacza,

iż stanowi ona wyzwanie dla tłumaczy i że właśnie z tą warstwą utworu będą oni musieli zmierzyć się w stopniu szczególnym. Dowcipna i pełna nie do końca rozwiązywalnych zagadek jest już warstwa onimiczna książki – uwagę zwracają przede wszystkim imiona zwierzęcych bohaterów, czyli literackie zoonimy.

W tabeli możemy zobaczyć, jak ten rodzaj onimii przedstawia się w oryginale, a jakie ekwiwalenty znalazła dla tego materiału tłumaczka.

Tabela 1
Zoonimy w oryginalnym, angielskojęzycznym utworze „Winnie-the-Pooh” i w polskim przekładzie autorstwa Ireny Tuwim

<i>Winnie-the-Pooh (Milne, 1928)</i>	<i>Kubuś Puchatek (Milne, 1938)</i>
Winnie-the-Pooh	Kubuś Puchatek
Eeyore	Kłapouchy
Piglet	Prosiaczek
Owl	Sowa Przemądrzała
Rabbit	Królik
Kanga-Roo	Mama Kangurzyca i Małeństwo

Źródło. Milne, 1928, 1938.

Łatwo dostrzeżemy tu różnicę między zoonimami stworzonymi przez Milne’a a ich odpowiednikami w przekładzie zakorzenionym. A jest ona szczególnie duża w wypadku imienia tytułowego, antropomorficznego bohatera. W oryginale niedźwiadek nosi imię wymykające się jednoznacznej interpretacji, ale jego polski „ekwiwalent” również zdumiewa. Podobnie jak Milne tłumaczka zbudowała imię bohatera z dwóch członów, ich znaczenie jednak (zwłaszcza drugiego z nich) daleko odbiega od oryginału. Już angielski zoonim nie jest oczywisty. Pierwszy człon, Winnie, może być zarówno potoczną formą żeńskiego imienia Winifred, jak i męskiego Winston, a także krótką formą kanadyjskiego miasta Winnipeg. A imię w tej właśnie postaci nosiła niedźwiedzica ofiarowana przez kanadyjską armię londyńskiemu ogrodowi zoologicznemu, który był odwiedzany przez syna pisarza. Drugi człon, the Pooh, jest równie niejasny. Przede wszystkim, co trzeba zaznaczyć, nie ma żadnego związku, poza fonetyczną zbieżnością, z Puchatkiem Ireny Tuwim. Wyrażenie *pooh* ma bowiem w oryginale charakter czysto onomatopeiczny – oznacza dźwięk, którym syn pisarza „nazywał” łabędzia pływającego w stawie na rodzinnej farmie, podczas gdy pod piórem tłumaczki stało się przede wszystkim określeniem cechy (*puchaty* ‘puszysty’, ‘miękki’). Zdarzyło się jednak, że Tuwim przypomniła dźwiękonaśladowczy walor określenia, np.: „Miś zdmuchiwał z nosa muchę, wydając dźwięk »puch, puch«” (Milne, 1962, s. 21).

Równie odważnie i do pewnego stopnia analogicznie postąpiła tłumaczka w wypadku osła, który w oryginale nosi imię o wyraźnie onomatopeicznym charakterze (*eyore* to ‘dźwięk wydawany przez osła’), natomiast Tuwim jako literackiego zoonimu użyła znane polszczyźnie wyrazu wykorzystującego charakterystyczną cechę uszu zwierzęcia. Kolejną mieszkankę Stumilowego Lasu, sowę, nazwała Sową Przemądrzałą, wykorzystując eksponowane w tekście jej umiejętności.

Spójrzmy, jaką inwencją nazewniczą w zakresie literackich zoonimów wykazali się autorzy przekładów *Kubusia Puchatka* na gwary i języki regionalne (tabela 2).

Tabela 2
Zoonimy literackie w przekładach „Kubusia Puchatka” na gwary

Przekład literacki (Milne, 1962)	Gwara wielkopolska (Milne, 2019a)	Ślōnski jynzyk (Milne, 2019b)	Gwara podhalańska (Milne, 2023)	Cieszyńsko rzecz (Milne, 2024)
Kubuś Puchatek	Misiu Szpeniolek	Maryś Puch	Miś Kudłócek	Kubuś Kwap
Kłapouchy	Kłapiuchol Kłapiucholek	Ijok	Kłapciok	Osioł, kiery mo uszy spuszczone ku dołu
Prosiaczek	Proszczoczek	Prosiōntko	Prosiontko	Babuciek
Sowa Przemądrzała	Móndro Pučka	Sowa	Sowa	Sowa
Królik	Królas	Królik	Kicok	Mycek

Źródło. Milne, 1962, 2019a, 2019b, 2023, 2024.

Zgromadzony materiał pokazuje, że poszczególni tłumacze zarówno wykorzystują cechy danej gwary, w tym jej charakterystyczne słownictwo i cechy morfologiczne, jak i z tym materiałem eksperymentują. Wszystko to sprawia, że dany zwierzęcy bohater nierzadko otrzymuje imię dalekie od tego, które nosił w oryginale czy w przekładzie Tuwim. Jeśli zatem Kubel nazywa tytułowego misia *Szpeniolkiem* (Milne, 2019a), to sięga po znany gwarze uczniowskiej leksem o znaczeniu ‘spec’, ‘specjalista’ z pejoratywnym polszczyźnie ogólnej, a mniej odczuwanym w języku Poznania przyrostkiem *-ol*.

Gry językowe

Przejęzyczenia, przekręcenia wyrazów, charakterystyczne dla języka dzieci. Szczególne wyzwanie dla tłumacza stanowią gry i żarty językowe. Kanoniczny pod tym względem jest fragment zawierający w oryginale słowo *hefalump*, które w języku angielskich dzieci jest przekręconą formą leksemu *elephant* (po polsku *słoń*), w tekście zaś posłużyło jako nazwa potwora (fioletowego słonika), którego próbują złapać inni bohaterowie *Kubusia...* Przerażeni spotkaniem z nim wykrzykują: „»Help, help!« cried Piglet, »a Heffalump, a Horrible Heffalump!« and he scampered off as hard as he could, still crying out, »Help, help!, a Horrible Hoffalump! Hoff, Hoff, a Hellible Horralump! Holl, Holl, a Hoffable Hellerump!«” (Milne, 1928, s. 67).

Irena Tuwim nie pozostawiła tego imienia w oryginalnej formie, mało przecież zrozumiałej w latach 30. XX w. dla polskiego czytelnika, i po prostu użyła wyrazu *słoń* (Miszta, 2023, s. 90–91). Natomiast podobnie jak uczynił to Milne, stworzyła wiele wariantywnych i interesujących form bazujących na słowie *słoń* i wykrzyknieniu *pomocy*: „– Pomocy! Pomocy – krzyczał Prosiaczek. – Słoń, straszliwy Słoń! – i zaczął uciekać ile sił w nogach, wciąż krzycząc na całe gardło: – Pomocy, pomocy! Słoniowy Strach! Słoniocy! Strachowy Pom! Pomocny Strach! Słoniocy” (Milne, 1962, s. 62).

Autorzy tłumaczeń na gwary tego fragmentu postępują podobnie jak Tuwim – tworzą rozmaite formy obu tych wyrazów lub też wykorzystują je do budowania neologizmów. Propozycje translatorskie stanowią jednak nie tylko przykład wykorzystania materiału gwarowego, ale również takiego jego spożytkowania, które powoduje, że gwarowy przekład brzmi bardziej spektakularnie niż tłumaczenie na polszczyznę ogólną: „Ratujcie, pomocy! – zawołało Prosiöntko. – Sołoń, Strasny Sołoń! – I pognało prec kielo się w nogak, i krzycało: – Ratunku, pomocy, Starasny Słonion! Strotunku, Sromocy, Raśny Słom, Sartunku, Samocy, Traśny Toń” (gwara podhalańska – Milne, 2023, s. 78); „– Na pōmoc! Na pōmoc! – rozdarł japę Proszczoczek. – Słóń straszliwy Słóń! – I zaczął zgolać ile sił w gigrach. I cołki czas wołół jak porąbany: – Na pōmoc, na pōmoc! Na słónioc! Na słónioc! Słoniowa Zgroza! Na słónioc! Na słónioc! Strachowa pōmoc. Pōmocna Zgroza. Na słónioc!” (gwara wielkopolska – Milne, 2019a, s. 78); „– Pómóźcie! Pómóźcie! – Zaryczoł Babuciek. Słóń, straszny Słóń! – a zaczón uciekać wiela miół siły, a fórt ryczoł na cały kark: Pómóźcie! Pómóźcie! Słóniowy Bebok! Słómóźcie! Słómóźcie! Bebokowy Póm! Pómóźny Bebok! Słómóźcie” (cieszyńsko rzecz – Milne, 2024, s. 73).

Uwagę zwraca tu przekład na gwara śląską. Jego autor, Grzegorz Kulik, korzystając zapewne z faktu, iż współcześnie dzieci są dobrze zaznajomione z postacią *Hefalump* z filmów Disneya, pierwotną, oryginalną nazwę tego zwierzątka modyfikuje i deformuje: „– Na pōmoc, na pōmoc! – krzykło Prosiöntko. – Hefalump, Őkropny Hefalump! – I pognało nojwarcij jak mogół durch ze krzykym: – Na pōmoc, na pōmoc, Łekropny Hofalump! Hof, Hof, Hefropny Őkrolump! Hol, Hol, Őkrofny Helalump!” (ślōnski jynzyk – Milne, 2019b, s. 75).

Odwolania do kultury angielskiej. Prawdziwym wyzwaniem dla tłumacza jest obecność dziecięcych rymowanek, które stanowią pretekst do żartów słownych opartych na fonetycznej lub znaczeniowej bliskości wyrazów. Przykładem może być opis przyjęcia z okazji urodzin osła (zawarty w szóstym rozdziale książki) oraz towarzyszącej temu wydarzeniu atmosfery radości i zabawy: „»Gaiety. Song-and-dance. Here we go round the **mulberry bush** [wyróżnienie E.S.].« »Oh!« said Pooh. He thought for a long time, and then asked, »What **mulberry bush** [wyróżnienie E.S.] is that?« »Bon-hommy« went on Eeyore gloomily. »French word meaning **bonhommy** [wyróżnienie E.S.],« he explained” (Milne, 1928, s. 72).

Efekt humorystyczny powstaje tu nie tylko za sprawą dosłownego odczytania rymowanki *There we go round the mulberry bush*, a następnie pytania o znaczenie jednego z jej komponentów. Prawdziwie absurdalny charakter nadaje temu fragmentowi dopiero nonsensowna odpowiedź na to pytanie, która jest swoistą zabawą wykorzystującą, na przykładzie dwóch wyrazów (będących neologizmami Milne’a), podobieństwo między językami angielskim i francuskim. Tuwim w pewnym stopniu pozbawiła ten fragment absurdałnego charakteru. Angielską rymowankę potraktowała bowiem dosłownie, co spowodowało, iż część atmosfery dziecięcej zabawy została utracona.

– Szałeństwo. Śpiew i taniec... Ot, przechadzamy się teraz wśród **morwowych krzewów** [wyróżnienie E.S.]...

– O – zdziwił się Puchatek. Pomyślał chwilę i zapytał: – A co to znaczy „wśród **morwowych krzewów** [wyróżnienie E.S.]”?

– O święta **naiwność** [wyróżnienie E.S.]! – westchnął Kłapouchy. – **Naiwność** [wyróżnienie E.S.] jest to wyraz oznaczający **niewinność** [wyróżnienie E.S.]. (Milne, 1962, s. 65)

Rozwiązania, jakie zaproponowali autorzy przekładów na gwary, są tu bardziej interesujące. W miejsce angielskiej rymowanki pojawiły się cytaty z popularnych polskich, śląskich (Misztal, 2023, s. 93) i góralskich piosenek, dobrze zdomowione w lokalnej tradycji. Tylko autor przekładu na gwarę cieszyńską poszedł tropem wyznaczonym przez Tuwima.

– Radość. Śpiw i taniec. **Poszła Karolina do Bogumina** [wyróżnienie E.S.].
 – Ach! – pedzioł Puch. Medykowoł dugo, a potym spytoł. – Co to za Karolina?
 – **Poczciwa** [wyróżnienie E.S.] – dalej godoł Ilok mankulijnie. – Polskie słowo, co znaczy **poczciwo** [wyróżnienie E.S.] – wytuplikowoł”. (ślōnski jynzyk – Milne, 2019b, s. 79–80)

– Szplinowanie, dylanie i śpiywanie... Razem... **„Budujeemy mooosty u pana starooosty...”** [wyróżnienie E.S.].

– Tej – zdziwił się Szpeniolek. Pomyśłoł bez chwilkę i się spytoł: – A co to jest **„budujeemy mooosty u pana starooosty...”** [wyróżnienie E.S.]?”

– Ach, ta twoja gamułkowatość! – stęknął Kłapiuchol. – Gamułkowatość jest to wyraz, co oznaczo nieszkodliwą **poczciwość** [wyróżnienie E.S.] – objaśnił. – Jo nie narzykom, widać tak musi być... (gwara wielkopolska – Milne, 2019a, s. 83)

– Wesołość. Śpiw i toniec. **„Hoja, hoja koło goja, stracięła se pół moskola”** [wyróżnienie E.S.].

– Jako? – pedzioł Kudłoczek. Długo medetowoł i pote się spytoł: – Jakiego **moskola** [wyróżnienie E.S.]?

– Edyc nie wiēs? **Moskol** [wyróżnienie E.S.] to taki góralski placek – prawiēł Kłapciok. Robi się go z monki owsianej i gruli. Mozo go jeś z masłem abo z bryndzom, a ponieftorzy radzi jedzom z korbocami.

– Z jakimi korbami? (gwara podhalańska – Milne, 2023, s. 83)

– Balandrowani, tańcowani, a śpiywani... Nó, terazy dreptomy pomiyndzy **krzokami morwy** [wyróżnienie E.S.] ...

– O – zahruził się Kubuś. Chwile porozwożoł a spytoł się: – A co to znaczy: „pomiyndzy krzokami **morwy** [wyróżnienie E.S.]?”

– Ty przeca wierzisz každyemu! – rzyk Osioł a se wydychnył. Ale to znaczy, żeś ni ma winowaty a jeżeś spusobny – rzyk eszcze. (cieszyńsko rzecz – Milne, 2024, s. 77).

Kolejna dziecięca rymowanka jest właściwie nieprzetłumaczalna. Na różne sposoby mierzą się z nią tłumacze, zawiera nazwę ciasta oraz rymującą się z nią zabawę słowną, której mechanizm zasadza się na grze pomiędzy dwoma wyrazami – jeden występuje, zgodnie

z normą języka angielskiego, zarówno jako czasownik, jak i jako rzeczownik (*to fly* i *a fly*), natomiast drugi jest tylko rzeczownikiem (*bird*), a tu został użyty jako czasownik.

Cottleston, Cottleston, Cottleston Pie,
A fly can't bird, but a bird can fly.
Ask me a riddle and I reply:
„Cottleston, Cottleston, Cottleston Pie”.

Cottleston, Cottleston, Cottleston Pie [...]. (Milne, 1928, s. 72–73)

Tuwim starała się zachować zarówno rym, jak i ten ptasi (owadzi już nie) aspekt angielskiej rymowanki. W ślad za tą tłumaczką poszedł autor tłumaczenia na *cieszyńską rzecz* Tomasz Sochacki, podczas gdy tłumacze na gwarę śląską i podhalańską posłużyli się tutaj regionalnymi nazwami potraw (śląskich i góralskich).

Co to, sroczo gadatliwa:
Kiedy brzęczy, to nie śpiwa,
Powiedz, jak się to nazywa
Sroczo-Skoczko gadatliwa?

Kołoczek, kołoczek, kołoczek, jym,
Czymu ptok drzymie, a niy ptosi dżym?
Dej mi zgodka, a jo odpowiy:
„Kołoczek, kołoczek, kołoczek jym”. (ślōnski jynzyk – Milne, 2019b, s. 80)

Moskol, moskol i korbocek.
Dziś zgaduje Miś Kudłoczek
Mucha furgo, a furg muchci,
Nie wiēs tego, a to juści. (gwara podhalańska – Milne, 2023, s. 84)

Skoczna śpywko rozhużdano:
W nocy śpisz, a dylosz rano,
Zgadnij, jak żeś jest pozwano,
Skoczna śpiwko rozdyłano? (gwara wielkopolska – Milne, 2019a, s. 84)

Cóż to Sroczo rzóndno, siwo:
Kiej brzynczy, to nic nie śpiwo,
Rzeknij, jak się to nazywo,
Sroczo-Skoczko rzóndno, siwo? (cieszyńsko rzecz – Milne, 2024, s. 77)

Mały Księżę

Jak stwierdziliśmy, *Mały Księżę* należy do zupełnie innej tradycji literackiej. Jego język to francuszczyzna ogólna, która w zasadzie nie sprawia tłumaczom problemów i w przekładzie na język polski wszystkie jej cechy mogą zostać zachowane. Kiedy jednak zaczniemy tłumaczyć to dzieło na różne gwary, zaobserwujemy pewną prawidłowość: pewnych treści w gwarze wyrazić się nie da. Dotyczy to przede wszystkim przymiotników i rzeczowników będących określeniami cech abstrakcyjnych. Dla nich bowiem tłumacze nie znajdują gwarowych ekwiwalentów. W miejsce tych abstrakcyjnych, syntetyzujących różne treści przymiotników oraz rzeczowników w przekładach na gwary pojawią się rozmaite określenia opisowe, porównania czy metafory. Jest to niewątpliwie pewien archaiczny rys gwar, na którego tle ujawnia się abstrakcyjny charakter języka ogólnego. Zjawisko to ilustruje tabela 3:

Tabela 3
Tłumaczenie przymiotników i rzeczowników abstrakcyjnych na gwary w przekładach „Małego Księcia”

Przekłady na język polski ogólny	Oryginał	Przekłady na gwary
KOKIETERYJNY		
Kwiaterek był bardzo kokieterijną różą. (2021, w. 143)	Elle était tiès coquette. (Saint-	Była jak galanka na zolytach. (Saint-
Była bardzo zalotna. (Saint-	-Ekupéry, 2001,	-Ekupéry, 2023, s. 23)
-Ekupéry, 2024b, s. 40)	s. 31)	Była srogo koketka. (Saint-Ekupéry,
Była wielką zalotnicą. (Saint-		2024a, s. 38)
-Ekupéry, 1992, s. 27)		O tak, chyntna była do kramowania.
Była pełna kokieterii! (Saint-		(Saint-Ekupéry, 2016, s. 38)
-Ekupéry, 1995, s. 27)		Była wielgom zalotnicom i paradnicom.
		(Saint-Ekupéry, 2023, s. 38)
WZRUSZAJĄCY		
Była tak wzruszająca. (Saint-	Elle était si émo-	Była tako, że łza z oka sama mogła
Ekupéry, 2024b, s. 40)	uvante. (Saint-	wylecieć. (Saint-Ekupéry, 2023, s. 24)
Jakżeż była wzruszająca! (Saint-	-Ekupéry, 2001,	Ona za skrõmno niy była, ale jak chytała
-Ekupéry, 1992, s. 28)	s. 31)	za serce. (Saint-Ekupéry, 2024a, s. 38)
Ale była taka wzruszająca. (Saint-		Ona za skromno to nie była, ale jak chytała
-Ekupéry, 2021, w. 149).		za serce. (Saint-Ekupéry, 2020, s. 38)
		Ona nie jest za skrõmno, ale za to tyż
		jezd wzruszajunco. (Saint-Ekupéry, 2016,
		s. 38)
MONOTONNY, JEDNOSTAJNY		
Moje życie jest jednostajne. (Saint-Ekupéry, 2024b, s. 91)	Ma vie est mo-	Żywot je fõrt dokoła taki som. (Saint-
Życie jest jednostajne. (Saint-	notonne. (Saint-	-Ekupéry, 2023, s. 51)
Ekupéry, 1992, s. 60)	-Ekupéry, 2001,	Moje żywobycie je porzõnd take same.
Moje życie jest monotonne. (Saint-Ekupéry, 1995, s. 60)	s. 68)	(Saint-Ekupéry, 2024c, s. 87)
Moje życie jest monotonne. (Saint-Ekupéry, 2021, w. 491)		Mój zýwot dzień ode dnia tocyj sie tak samo. (Saint-Ekupéry, 2020, s. 87)
		Moje życie jest jednakie dziyñ w dziyñ.
		(Saint-Ekupéry, 2016, s. 87)

ODPOWIEDZIALNY		
Jestem odpowiedzialny za moją różę. (Saint-Exupéry, 2024b, s. 96) Jestem odpowiedzialny za moją różę. (Saint-Exupéry, 1992, s. 65) Jestem odpowiedzialny za moją Różę. (Saint-Exupéry, 1995, s. 65)	Je suis respon- sable de ma rose... répéta le petit prince. (Saint-Exupéry, 2001, s. 74)	Starom się o mojom różę moją różę, rzyk Mały Ksiónże. (Saint-Exupéry, 2023, s. 54) Je zech ôdpedzialny za swoja rôža – powtôrzôł Mały Princ. (Saint-Exupéry, 2024c, s. 93) Jo odpowiadom za mojom różom powtôrzył Mały Królewic. (Saint- Exupéry, 2020, s. 93) Jezdym odpowiedzialny za to co bydzie zez moją różą... powtôrzył se Książę Szaranek. (Saint-Exupéry, 2016, s. 93)
NIEODWRACALNY, NIEUCHRONNY, NIEODWOŁALNY		
I znowu zamroziło mnie przeczucie czegoś nieodwołalnego. (Saint-Exupéry, 1992, s. 76) Znów zmroziło mnie poczucie jakiejś nieodwracalnej konieczności. (Saint-Exupéry, 2024b, s. 112) Znów zmroziło mnie przeczucie czegoś nieuchronnego. (Saint-Exupéry, 1995, s. 76) Poczucie nieuchronności znowu ścięło mi krew w żyłach (Saint-Exupéry, 2021, w. 653)	De nouveau je me sentis glacer par le sentiment de l'irréparable. (Saint-Exupéry, 2001, s. 86)	A zaś mie zmroziło, bo poczułech cosik czego nie szło zostawić. (Saint-Exupéry, 2023, s. 62) Zaś zech bôł umrożony uczuciyem czegoś niy do sprawiynio. (Saint-Exupéry, 2024c, s. 109) Zmroziło mie dziwne przecucie cegosi, cego nie sposób odegnąć ani odwrócić. (Saint-Exupéry, 2020, s. 110) Zaś mnie siekło zimno, zez wzglyndu na to, czego nie do się sztopnąć. (Saint- Exupéry, 2016, s. 109)
PRÓŻNOŚĆ		
[róża] Już wkrótce zaczęła go dręczyć swoją humorzystą próżnością. (Saint-Exupéry, 2021, w. 151) Wkrótce swą trochę płochliwą próżnością zaczęła go torturować. (Saint-Exupéry, 1992, s. 28) Wkrótce zaczęła go zamęczać swoją próżnością. (Saint-Exupéry, 2024b, s. 40) Wkrótce zaczęła zamęczać go swą nieco naburmuszoną próżnością. (1995, s. 28)	Ainsi l'avait-elle bien vite tour- menté par sa vanité un peu ombrageuse. (Saint-Exupéry, 2001, s. 32)	Była płocho a leniwo tóż zaczyła go tropić. (Saint-Exupéry, 2023, s. 24) Tóż tak wziõnła go tormyntować swojõm prõznotõm, co była po prowdzie dościjnżko do strzymanio. (Saint-Exupéry, 2024c, s. 38) Z casem tom swojom płochliwom prõznościom sama ujena się katować. (Saint-Exupéry, 2020, s. 38) Niezađługo zaczęła onego męczyć swoim gupkowatym stalowaniem sie, feframi co je miała. (Saint-Exupéry, 2016, s. 38)

Źródło. Saint-Exupéry, 1992, 1995, 2001, 2016, 2020, 2021, 2023, 2024b, 2024c.

* * *

Spróbujmy odpowiedzieć na pytanie, jakie jest znaczenie przekładów utworów literackich na gwary i małe języki. Z jednej strony tłumaczenia takie spełniają ważną funkcję społeczną. Powstałe z potrzeby serca i poczucia obowiązku autorów wobec historii konkretnych miejsc są świadectwem ambicji społeczności lokalnych i odgrywają ważną rolę w procesie ich konsolidacji. Jak powiedziałyby autor *Małego Księcia* – przekłady na gwary

tworzą więzi między ludźmi, w tym więź międzypokoleniową, a w ten sposób pozwalają oswajać otaczającą rzeczywistość. Ale można te gwarowe wydania nie tylko uznać za swoisty manifest postawy regionalistycznej, skupionej na odkrywaniu, waloryzowaniu, promowaniu i ochronie lokalnego dziedzictwa kultury (Kasprzyk, 2024, s. 80–86), lecz traktować także jako wyraz kształtującej się nowej tożsamości regionalnej patronującej różnym praktykom memoratywnym, w tym uprawianiu takiej historii regionu, która jest otwarta na wielowiekową obecność na jego terenie innych nacji, innych kultur i innych języków.

Z drugiej strony przekłady odgrywają zasadniczą rolę w procesie zachowania fenomenu, jakim jest lokalny sposób mówienia. Nie tylko dokumentują określony stan danej gwary, dowodząc tym samym jej żywotności, ale równocześnie ożywiają gwarę i ją rewitalizują. Kiedy np. autor przekładu zatytułowanego *Kubuś Kwap* nie waha się w swojej pracy sięgnąć po takie wyrazy jak *kładziwo* ‘młotek’, *kuryjożny* ‘śmieszny’, ‘dziwny’, *kwap* ‘puch’, *nawszczywić* ‘odwiedzić’, *otrok* ‘poddany’, *regirować* ‘rządzić’, *snany* ‘łagodny’, *tormentować* ‘dręczyć’, ‘torturować’, *żyżyń* ‘pragnienie’, to tym samym ożywia swoją rodzinną mowę. Te wyrazy są dziś nieużywane, zapomniane, stanowią archaiczną warstwę leksyki cieszyńskiej rzeczy i w *Słowniku gwarowym Śląska Cieszyńskiego* Jadwigi Wronicz (red., 2010) opatrzone kwalifikatorem *dawne*. Pod piórem tłumacza otrzymują nagle nowe życie, znowu spełniają swoją funkcję i są użyteczne. Równocześnie za sprawą tych tłumaczeń dokonuje się proces wzbogacania gwar o nowe leksemy. Kiedy w oryginałach pojawiają się wyrazy czy wyrażenia, dla których nie sposób znaleźć gwarowego ekwiwalentu, tłumacze decydują się wprowadzić słowa z ogólnej polszczyzny do swoich tekstów. W ten sposób do poszczególnych przekładów weszły takie wyrazy jak *ceremoniał*, *efemeryczny*, *odpowiedzialny*, *oswajać*, *rytuał* czy związek wyrazowy *tworzyć więzy*.

Przekłady na gwary i języki regionalne pozwalają także ukazać kreatywny potencjał materiału gwarowego, tkwiące w nim nie tylko zdolność do wyrażania skomplikowanych treści, ale i pewien walor poetycki. Pozwala nam to twierdzić, że autorzy poszczególnych przekładów nie chcą traktować gwar wyłącznie jako języka przodków i wyidealizowanego „reliktu” przeszłości, lecz swoją pracą translatorską zabiegają o to, aby pokazać, że lokalne języki żyją i ewoluują oraz że z powodzeniem mogą być tworzywem literackim.

Literatura

- Barańczak, S. (1990). Mały, lecz maksymalistyczny Manifest translatologiczny. *Teksty Drugie*, 3, 7–66.
- Bogoczová, I., Bortliczek, M. (2024). *Gwara za Olzą*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego. <https://doi.org/10.31261/PN.4241>.
- Caroll, L. (2020). *Przigody ód Alicyje we Kraju Dziwów*. Ślōnski przekłōd ód G. Kulika. Ze oryginalnymi óbrozkami ód J. Tenniela. Silesia Progress.
- Kasprzyk, D. (2024). Gwara jako źródło postawy regionalistycznej. *Rozprawy Komisji Językowej*, 72, 80–96. <https://doi.org/10.26485/RKJ/2024/72/5>.
- Milne, A.A. (1928). *Winnie-the-Pooh*. Dutton & Co.
- Milne, A.A. (1938). *Kubuś Puchatek*. Przeł. I. Tuwim. Z ilustracjami E. Sheparda. Wydawnictwo J. Przeworskiego.
- Milne, A.A. (1943). *Miś Puh-Niedźwiedzki*. Przeł. M.G. Ławrukianiec. Biblioteka Polska [Budapeszt].
- Milne, A.A. (1962). *Kubuś Puchatek*. Przeł. I. Tuwim. Wyd. 4. Nasza Księgarnia.

- Milne, A.A. (1986). *Fredzia Phi-Phi*. Przeł. M. Adamczyk. Wydawnictwo Lubelskie.
- Milne, A.A. (1993). *O Kubusiu Puchatku*. Przeł. A. Traut. Krajowa Agencja Wydawnicza.
- Milne, A.A. (1994). *Kubuś Puchatek*. Przeł. B. Drozdowski. Il. E.H. Shepard. Philip Wilson.
- Milne, A.A. (2019a). *Misiu Szpeniolek*. Przeł. J. Kubel. Media Rodzina.
- Milne, A.A. (2019b). *Niedźwiodek Puch*. Źbrozki narysowo E.H. Shepard. Przełożoń na ślonski jynzyk G. Kulik. Media Rodzina.
- Milne, A.A. (2023). *Miś Kudłoczek*. Przeł. S. Trebunia-Staszel. Media Rodzina.
- Milne, A.A. (2024). *Kubuś Kwap*. Tłum. T. Sochacki. Fundacja im. Dobrej Pani z Końcycz Wielkich.
- Miszta, A. (2023). Ślaski świat przedstawiony, czyli klasyka literatury dziecięcej napisana po ślasku. *Kubuś Puchatek* A.A. Milne'a (*Niedźwiodek Pooh*). *Rozprawy Komisji Językowej*, 71, 85–99. <https://doi.org/10.26485/RKJ/2023/71/5>.
- Rajewska, E. (2002). Zakorzenie przekładu a polskie tłumaczenie *Winnie-the-Pooh* Aleksandra Alana Milne'a. W: P. Fast, K. Żemła (red.), *Przekład w historii literatury. Studia o przekładzie*. T. 12 (s. 59–71). Wydawnictwo „Ślask”.
- Rak, M. (2023). Dialektologia i socjolingwistyka – nowe ujęcie w nowych warunkach językowych Polski. *Język Polski*, 103(3), 5–15. <https://doi.org/10.31286/JP.00231>.
- Rokita, Z. (2022). *Kajś. Gyszichta ô Gôrnym Ślônsku*. Przeł. G. Kulik. Wydawnictwo Czarne.
- Romaniuk, A. (2024). *Kocio Czelodka i corne złoto*. Tłum. B. Szmatloch. Źbrozki M. Hajduk. Wydawnictwo Agora dla dzieci.
- Saint-Exupéry, A. de. (1947). *Mały Książę*. Przeł. M. Malicka. Płomienie.
- Saint-Exupéry, A. de. (1992). *Mały Książę*. Przeł. J. Szwykowski. Pax.
- Saint-Exupéry, A. de. (1995). *Mały Książę*. Przeł. E. Łozińska-Małkiewicz. Algo.
- Saint-Exupéry, A. de. (2001). *Le petit prince*. Gallimard.
- Saint-Exupéry, A. de. (2016). *Książę Szaraneł*. Przeł. J. Kubel. Media Rodzina.
- Saint-Exupéry, A. de. (2018). *Môli princ*. Przeł. M. Bandur. [b.n.w.].
- Saint-Exupéry, A. de. (2020). *Mały Królewic*. Przeł. S. Trebunia-Staszel. Media Rodzina.
- Saint-Exupéry, A. de. (2021). *Mały Książę*. Tłum. A. Kozak. <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/saint-exupery-maly-ksiaze.html>.
- Saint-Exupéry, A. de. (2022a). *Mały Kśēć po kurpōsku*. Przetłum. L. Czyż, H. Gadomski, Z. Bogdańska, K. Łaszczych, D. Staszewska, M. Grzyb, A. Raskolnikoff, I. Bachmura, M. Nalewajk, K. Opalach-Olender. Związek Kurpiów.
- Saint-Exupéry, A. de. (2022b). *Môli ksążã*. Przeł. Z. Jankowski. Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie.
- Saint-Exupéry, A. de. (2023). *Mały Ksiōńże po naszymu*. Przeł. T. Sochacki. Fundacja im. Dobrej Pani z Końcycz Wielkich.
- Saint-Exupéry, A. de. (2024a). *Mały Princ*. Tłum. P. Szatkowski. Psiejak na Fsiordzie.
- Saint-Exupéry, A. de. (2024b). *Mały Książę*. Przeł. B. Przybyłowska. Olesiejuk.
- Saint-Exupéry, A. de. (2024c). *Mały Princ*. Przeł. G. Kulik. Media Rodzina.
- Skibińska, E., Misiak, M. (2007). Języki mniejszości etnicznych a przekład. Wokół polskich i francuskich przekładów poezji łemkowskiej. *Teksty Drugie*, 4, 73–95.
- Skudrzyk, A., Urban, K. (2010). *Małe ojczyzny. Świadomość językowo-kulturowa społeczności lokalnych*. Oficyna Wydawnicza Wacław Walasek.
- Tolkien, J.R.R. (2023). *Hobit, abo Tam i nazōd*. Przeł. G. Kulik. Pieśni śpiywki i wiersze tłumaczōł M. Syniawa. Silesia Progress.
- Twardoch, S. (2018). *Drach*. Przeł. G. Kulik. Wydawnictwo Literackie.
- Wronicz, J. (red.). (2010). *Słownik gwarowy Ślaska Cieszyńskiego*. Wyd. 2. popr. i poszerz. Galeria „Na Gojach”.